



Epidemię grypy odnotowano w 12 (spośród 52) terytoriach administracyjnych kraju

Zarażona stolica



Jednym z najniebezpieczniejszych ognisk zarazków grypy jest komunikacja miejska

Fot. Raimondas Šuika

Wczoraj w Wilnie została ogłoszona epidemia grypy. W stolicy ofiarami tej choroby zostało 6300 osób, wskaźnik zachorowań wynosi - 109. Epidemię ogłasza się w wypadku, jeśli w danej miejscowości na chorobę zakaźną zapada 100 na 10 tys. mieszkańców.

Epidemię grypy odnotowano w 12 (spośród 52) terytoriach administracyjnych kraju. Grypa zbiera swoje żniwo w największych miastach Litwy - Kownie, Poniewieżu, Visaginasie, Mariampolu, Wilkomierzu, Jeziorosach (Zarasai), Olicie, w rejonach malackim i kupiskim.

Najwyższy wskaźnik zachorowań na grypę notuje się w Visaginasie - 404,5 i rejonie jezioroskim - 232,4 przypadków zachorowań na 10 tys. mieszkańców. Skutecznie przed grypą broni się portowe miasto Kłajpeda, gdzie stanu epidemii jeszcze nie ogłoszono.

W związku z wzrastającą z dnia na dzień zachorowalnością na grypę mer stolicy Juozas Imbrasas wydał rozporządzenie, w którym poleca wszystkim instytucjom, przedsiębiorstwom i organizacjom, aby działać zgodnie z planem zapobiegania rozpowszechnieniu się grypy i zakaźnych chorób dróg oddechowych, opracowanym przez wydział zdrowia samorządu miasta Wilna.

Plan przewiduje, że w razie ogłoszenia epidemii grypy w stolicy, wszystkie placówki zdrowotne powinny stworzyć warunki do przyjęcia większej liczby chorych oraz do udzielania pacjentom pomocy w domu. W szpitalach w związku z epidemią zostanie ogłoszona kwarantanna.

Zgodnie z planem, wszystkie placówki, w tym teatry, kina, kluby, dyskoteki, sale koncertowe oraz środki komunikacji miejskiej w celu zapo-

biegania rozpowszechnieniu się epidemii, mają być regularnie przewietrzane i dezynfekowane.

Grypa na świecie

Według danych Światowej Organizacji Zdrowia, epidemia grypy niczym przysłowiowe "widmo komunizmu", krąży po całej Europie Zachodniej: Francji, Wielkiej Brytanii, Irlandii, Belgii, Finlandii, Islandii, Włoszech, Holandii, Norwegii, Hiszpanii, Szwecji, Szwajcarii. Lokalne wybuchy grypy zarejestrowano również w Czechach, Słowacji, Danii.

W większości krajów Europy Zachodniej najwyższą zachorowalność na tę chorobę odnotowano w połowie stycznia. W tym sezonie w Europie najbardziej rozpowszechnione są wirusy podtypu A(H3N2).

(Dokończenie na str. 2)

Komisja Statutowa Związku Polaków na Litwie zażądała usunięcia Jana Zacharzewskiego z grona członków organizacji

Zniewoleni statutowo

Wczoraj w Trokach, na wspólnym posiedzeniu rejonowych zarządów oddziałów ZPL i Akcji Wyborczej Polaków na Litwie zatwierdzono listę kandydatów z ramienia AWPL w wyborach samorządowych. Przyjęto również wspólną odezwę do władz samorządowych, Ministerstwa Oświaty i Nauki oraz innych organizacji rządowych w sprawie reorganizacji szkół w rejonie. Najdłużej oraz najbardziej emocjonalnie zebrani w sali samorządu w Trokach dyskutowali sprawę usunięcia ze Związku Polaków na Li-

twie prezesa oddziału Jana Zacharzewskiego.

Mimo głosów, zarówno popierających krnąbrnego prezesa, jak też przeciwnych jemu, werdykt Komisji Statutowej brzmiał jednoznacznie - przechodząc do liberałów, Zacharzewski naruszył założenia statutowe organizacji społecznej oraz rezolucję zjazdu ZPL o bezapelacyjnym poparciu dla Akcji, dlatego musi nie tylko ustąpić ze stanowiska prezesa oddziału, ale również opuścić szeregi organizacji społecznej Polaków na Litwie. Na razie dobrowol-

nie. Jeśli tego nie uczyni, to zostanie usunięty z ZPL decyzją Zarządu Głównego, który nie ma pola do manewru i powinien wykonać decyzję Komisji.

Jan Zacharzewski kierował trockim oddziałem ZPL od jego założenia do feralnego 13 stycznia 2000 roku, kiedy to podjął decyzję o współpracy z Litewskim Związkiem Liberałów. Był również jednym z inicjatorów Związku Polaków oraz autorem statutu tej organizacji, na którego podstawie został też wyproszony z jej szeregów.

(Dokończenie na str. 2)

W numerze:

Nominacje

Tegoroczne, dziewiąte urodziny popularnej rozgłośni radiowej "Radio-centras" odbyły się, zresztą jak zawsze, z wielką pompą.



Sala wypełniona zarówno przez młodzież, jak i osoby w wieku średnim, podczas koncertu wysłuchała 20 najpopularniejszych piosenek wieku.

str. 4

Gospodarka

W dzisiejszej ekonomice światowej rola eksportu w rozwoju gospodarki nadzwyczaj wzrasta. Im mniejszy kraj, tym większe znaczenie eksportu dla jego rozwoju. Eksport to przede wszystkim źródło waluty, nieodzownej do zaspokojenia niezbędnych potrzeb.

str. 5

Zdrowie

Ludzie, którzy są wiecznie niewyspani, narażają swój organizm na wyczerpanie. W dobrej sytuacji są ci, którzy o każdej porze dnia potrafią się zdrzemnąć, choć na kilka minut. Do takich ludzi należał m.in. Napoleon, który rzadko spał dłużej niż 4 godziny bez przerwy.

str. 6

Pocopotek

Na stronie "Pocopotek" wesoła Puciułka proponuje swoim małym czytelnikom bajkę o chorej literce "C", przygody Gapiszona oraz mini - lekcję geografii, w czasie której można będzie zapoznać się z Chinami.

str. 7

Życiorysy

Gdyby nie afrykański pradziad Puszkina, który miał w herbie polskiego orła, Sasza Suworow nie zostałby "tym" Suworowem, pod którego komendą będzie służył później jeden z synów Hannibala, skutecznie gromiący Polaków...



Co z tym wszystkim miał wspólnego nieżyjący już wtedy Hannibal, ciemnoskóry pradziad Puszkina? Ano miał...

str. 8

Sport

Uczestnicy festynu sportowego w Mickunach ścigali się w biegach narciarskich i zjazdach na sankach, powożeniu zaprzężonymi w sanie rumakami, konkurowali w przeciąganiu liny i podnoszeniu ciężarów, wędkowaniu na lodzie i piłowaniu kłoców drzewa.

str. 10

Sentencja dnia

Czy jest litość w świecie? Piękno - tak, sens - tak. Ale litość?

Wasilij Rozanow



Kalejdoskop aktualności

Wizyta Bumgarnera

Dziś na Litwę przybywa prezydent amerykańskiej spółki "Williams International", prezes rady nadzorczej "Mažeikių nafta" John Bumgarner. Weźmie on udział w posiedzeniu zarządu kierowanego przez "Williams" koncernu "Mažeikių nafta".

Zarządem litewskiego koncernu naftowego kieruje dyrektor "Williams International" Jim Sheel. W siedmioosobowym zarządzie "Williams" reprezentują trzy osoby, w rządzie - cztery.

"Williams International" posiada 33 proc. akcji "Mažeikių nafta" oraz posiada prawo kierowania spółką. Udział państwa w przedsiębiorstwie stanowi 55,5 proc.

Prestiżowe członkostwo

Wiceminister spraw zagranicznych oraz główny negocjator Litwy w sprawie członkostwa w Unii Europejskiej Vygaudas Ušackas wybrany został na członka Międzynarodowego Instytutu Studiów Strategicznych (IISS).

Ten instytut założony został w 1958 r. w Wielkiej Brytanii i jest prywatną nie dążącą do zysku organizacją, której zadaniem są studia w zakresie strategii wojskowej, kontroli broni, bezpieczeństwa regionalnego i rozstrzygnięcia konfliktów.

Polityka oszczędności w parlamencie

Kierownictwo sejmowe, chcąc przyczynić się do surowej polityki oszczędzania, postanowiło zrezygnować z nieodpłatnego wynajmu sal. Dotychczas już od roku 1990 politycy i nie tylko oni mogli nieodpłatnie korzystać z sal gmachu Sejmu.

W sezonie ogrzewania wynajem jednej z najpopularniejszych sal - Lustranej kosztować będzie 130 litów za godzinę. Instytucje państwowe i partie będą płaciły za nią około 118 litów.

Wynajem sali konferencyjnej w sezonie ogrzewania odpowiednio kosztować będzie 319 i 198 litów.

W ciepłym sezonie taryfy będą o kilka litów niższe.

"Cooperative Venture 2000"

Wczoraj w portowym mieście rozpoczęło się czterodniowe międzynarodowe spotkanie robocze "Cooperative Venture 2000", poświęcone ostatecznemu teoretycznemu przygotowaniu międzynarodowych manewrów "Cooperative Banners 2000".

Te manewry na Bałtyku oraz jego przyczółkach odbędą się w maju i czerwcu. W spotkaniu roboczym uczestniczą przedstawiciele Estonii, Łotwy, Finlandii oraz Szwecji, a kraje NATO reprezentują Dania, Wielka Brytania, Polska, Norwegia, Holandia, Francja i Niemcy.

Zarejestrowano ogniska wścieklizny

W rejonie kretyńskim w tym roku odnotowano już drugi przypadek wścieklizny.

We wsi Imbare zastrzelono chorego na wściekliznę lisa, który zawędrował do zagrody jednego z mieszkańców i skaleczył psa. W innej zagrodzie w tej samej wsi gospodarza pogryzł jego własny pies. Jak się okazało, był chory na wściekliznę, a zaraził się od lisów, często odwiedzających tę miejscowość. Na decyzję mera rejonu wieś Imbare ogłoszono strefą zagrożenia wścieklizną.

Przystąpienie do NATO - pierwszorzędnym zadaniem

Litewski Związek Centrum za pierwszorzędne zadanie uważa integrację z NATO i doloży wszelkich niezbędnych starań, skonsoliduje inne siły polityczne i społeczne kraju, aby Litwę przyłączyć do tej organizacji oraz wszechstronnie reprezentować w niej państwo. Jest to jedno z założeń oświadczenia Związku Centrum.

Nie usłyszą sygnału SOS

Od 1 lutego Litewskie Centrum Koordynacyjne Poszukiwań Morskich i Ratownictwa zaczęło korzystać z nowej aparatury łączności GMDSS, wdrożonej po zastosowaniu nowego globalnego systemu nawigacji morskiej i bezpieczeństwa.

Ponieważ statki dywizji ochrony pogranicza takiego sprzętu nie mają, nie będą mogły usłyszeć sygnału SOS, nadawanego przez statki innych krajów.

Milionowe zadłużenie

Jednej z największych w kraju producentce chemii użytkowej i kosmetyków olickiej spółce "Koslita" przedsiębiorstwa handlowe i różne instytucje za dostarczoną produkcję nie zwróciły około miliona litów, co stanowi mniej więcej szóstą część ubiegłorocznego obrotu przedsiębiorstwa.

Wizyta szwedzkiego generała

Dziś na Litwę przybywa doradca ministra obrony Szwecji do spraw wojskowych gen. ltn. Johan Hederstedt wraz z towarzyszącą mu delegacją.

W ciągu trzydniowej wizyty przewidziane są spotkania z ministrem obrony kraju Česlovasem Stankevičiusem, wiceministrem Povilasem Malakauskasem, głównodowodzącym generałem brygady Jonasem Kronkaitisem.

Goście spotkają się również z członkiem Sejmowego Komitetu Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Rasą Juknevičienė oraz wiceministrem spraw zagranicznych Vygaudasem Ušackasem.

(ELTA, BNS)

Epidemię grypy odnotowano w 12 (spośród 52) terytoriach administracyjnych kraju

Zarażona stolica



Lekarze przestrzegają: Grypy nie wolno ignorować i starać się "przechodzić chorobę na nogach"!

Fot. Virgilijus Usinavičius

(Dokończenie ze str. 1)

Jak uchronić się przed grypą?

Przede wszystkim, należy wzmocnić ogólną odporność organizmu na zakażenia. Proponujemy kilka najskuteczniejszych i najprostszych sposobów:

- Pij dużo płynów. (Twoje gardło i zatoki nosowe pokryją się śluzem, który zawiera komórki odpornościowe)
- Codziennie wypij przynajmniej szklanekę zielonej herba-

ty, zawiera ona wiele czynników, wzmacniających system odpornościowy organizmu

- Codziennie zjadaj jogurt, zawarte w nim bakterie pomogą przezwyciężyć niektóre infekcje zimowe
- Jedz czosnek i cytrynę z miodem
- Codziennie zażywaj witaminę C
- Obowiązkowo włącz do diety warzywa i owoce
- Unikaj kontaktów z

przeziębionym człowiekiem

- Myj ręce w ciepłej wodzie z mydłem
 - Zachowaj odpowiednią wilgotność w pomieszczeniu, często je przewietrzaj
 - I oczywiście, dla świętego spokoju, można się zaszczepić
- Skoro już zdarzyło się nam zapaść na grypę, nie pędźmy do przychodni, tylko wezwijmy lekarza do domu.

Opr. Sabina Kozłowska

Zniewoleni statutowo

(Dokończenie ze str. 1)

Podsumując wnioski Komisji Statutowej eks-prezes podziękował za współpracę członkom organizacji i przekazał pieczęć organizacji Tadeuszowi Tuczkowskiemu, który tymczasowo będzie pełnił funkcję prezesa, oraz powiedział, że nie będzie walczył o pozostanie w szeregach ZPL, skoro tego nie chcą jego członkowie.

Komisja Statutowa zajęła się Zacharzewskim na podstawie jego listu do prezesa ZPL Ryszarda Maciejkianca, w którym autor, między innymi, prosił Komisję Statutową o wyjaśnienie, czy jego decyzja o wstąpieniu do partii liberałów jest zgodna ze statutem organizacji. (Informacja szczegółowa w "Kurjerze" nr 19, z 29 stycznia). Wczoraj komisja oświadczyła, że postępowanie prezesa koliduje z

dokumentem zasadniczym organizacji i, że Zacharzewski musi odejść.

Podobny los, jak Zacharzewskiego, czeka również dyrektora Zajezdni Autobusowej w Trokach Zenona Kuzborskiego oraz jego brata Mariana Kuzborskiego, jak też wszystkich członków ZPL, którzy ośmielią się popierać jakąkolwiek inną partię niż Akcją Wyborczą Polaków na Litwie, bowiem tak chce statut ZPL.

Wydaje się, że podobny wniosek komisji, zaskoczył niejednego ZPL-owca. Niektórzy próbowali apelować do członków komisji, że trzeba zmieniać nie ludzi na stanowiskach, a założenia statutu, skoro każdy członek ZPL nie ma innego wyboru jak tylko ślepo popierać Akcją Wyborczą Polaków na Litwie.

Natomiast Zenon Kuzborski powiedział, że o tym, czy założenia statutowe są błędne, każdy z członków ZPL ma zdecydować sam. Oświadczył też, że niezależnie, w jakiej organizacji będzie działał, pozostanie zawsze Polakiem i nadal będzie pracował na rzecz rodaków.

Komentując zaistniałą sytuację, Jan Zacharzewski powiedział, że Akcja została powołana do politycznej realizacji dążeń ZPL, lecz po kilku latach okazało się, że teraz Związek jest zmuszony realizować dążenia polityczne Akcji.

- Stworzyliśmy czapkę, która teraz kieruje głową - powiedział Zacharzewski.

(Więcej o wspólnym posiedzeniu Zarządów AWPL i ZPL w Trokach jutro w "Kurjerze".)

Stanisław Tarasiewicz

Pięciu kłajpedzkich celników podejrzanych o pomoc przemytnikom

Kontrabanda na statku

W poniedziałek po południu funkcjonariusze kłajpedzkiego oddziału Służby Badań Specjalnych (SBS) zatrzymali pięciu pracowników Kłajpedzkiego Terytorialnego Urzędu Celnego, podejrzanych o nadużycia służbowe i pomoc w przemycaaniu.

Na już sprawdzonym przez celników i pograniczników statku litewskim "Vaigale" podczas powtór-

nej kontroli w jednej z kajut znaleziono broń automatyczną niestandardowej konstrukcji (przypuszczalnie własnej roboty), a także naboje kalibru 65,9 mm do pistoletu "Makarow", krzyż wysokości około 30 cm z żółtego metalu i ikonę. Statek miał płynąć do Niemiec.

Jak poinformowali badający incydent funkcjonariusze SBS, w ujawnieniu przestępstwa dopomo-

gła operacyjna informacja, dostarczona przez nie ujawnioną na razie osobę. Spotkała się ona ze starszym inspektorem wydziału organizacji pracy Kłajpedzkiego Terytorialnego Urzędu Celnego Robertasem Petrauskasem i otrzymała obietnicę tego funkcjonariusza przewiezienia przez granicę tych nielegalnych ładunków za 3 tys. litów.

(ELTA)

Nagrody "Radiocentras '99" rozdano

Decydowali fani

"Dziękuję wszystkim, którzy głosowali na mój album, jednak ja bym głosował na zespół EMPTI" - mówił Andrius Mamontovas podczas wręczenia mu jednej z czterech statuetek Radiocentrasu.

Był członkiem FOJE wśród dziesięciu nominacji w czterech z nich był bezkonkurencyjny.

Muzycy uważają, że nagrody "Radiocentrasu", przyznawane przez słuchaczy i fanów, mają większą wartość od tych, co typują profesjonaliści. Wiadomo, Andrius Mamontovas ma największe grono wielbicieli.

Najwyższe uznanie słuchaczy uzyskał jego album ("Mono arba stereo"), piosenka o tym samym tytule, ponadto muzyk został uznany za najlepszego piosenkarza roku i najpopularniejszego wykonawcę w ciągu ostatnich dziesięciu lat na antenie programu Radiocentrasu „Lietuvos TOP 20”.

Z wielką pompą

Tegoroczne, dziewiąte urodziny popularnej rozgłośni radiowej

"Radiocentras" odbyły się, zresztą jak zawsze, z wielką pompą. Tradycyjnie, już czwarty rok z rzędu w Wileńskim Pałacu Kultury i Sportu wybierano najlepszego litewskiego muzyka, zespół, album, piosenkę roku. Nie obeszło się bez fajerwerków, urodzinowego tortu, zrzucania ubrania, krzyków, piśków i oblewania się piwem. "Bardzo mi się spodobał ten koncert, jego organizacja, program, scenaria - w ogóle wszystko" - mówił po zakończeniu koncertu operator filmowy popularnej telewizji LNK, który kamerą chciał właśnie uchwycić jakąś wpadkę, bo przecież imprezie patronowała konkurencyjna TV3.

Dla obu pokoleń

Sala wypełniona zarówno przez młodzież, jak i osoby w wieku średnim, podczas koncertu wysłuchała 20 najpopularniejszych piosenek wieku. Wykonywali je najlepsi muzycy estrady litewskiej, z prawem na improwizację każdego utworu. Koncert roz-

poczęła Neda, która z dodatkami elementów jazzowych wykonała popularną piosenkę "Paskutinį sekmdienį" ("To ostatnia niedziela"). Niektóre piosenki wykonano profesjonalniej niż brzmią one w oryginale - do takich można zaliczyć, między innymi, Povilasa Meškely, który w charakterystycznym mu stylu rockoperowym wykonał utwór zespołu "Rondo" "Tau".

Liczył się przede wszystkim pomysł i oryginalność. Saulius Urbonavičius, znany jako Samas, w piżamie i w czepku, śpiewając popularne "Labas rytas" Biplanów, nie tylko rozśmieszył, ale też rozgrzał publiczność. Alanas z "Naktinės personos" udawał Elvise Presley'ego, dziewczęta z "Mango" - tancerki z kabaretu, Gytis Paškevičius - anioła. Tylko Stasys Povilaitis i Virgilijus Noreika byli ubrani "normalnie", ale i ich występy doczekały się hucznych braw.

Litewski playboy nastolatek Marijonas Mikutavičius oraz Janina Miščiukaitė, reprezentująca średnie pokolenie muzyków, w duecie odśpiewali utwór Lukasa i Virgilijusa Noreiki "Laikas". Szczerze mówiąc, Marijus śpiewa nie gorzej niż pisze, czy prowadzi audycje muzyczne.

A kulminacją, zakończeniem i szczytem koncertu było wykonanie popularnego na początku lat 80. utworu FOJE "Laužo šviesa". Wykonał go sam Virgilijus Noreika. Akompaniowała mu orkiestra kameralna pod kierownictwem Jaroslava Ciechanovičiusa.

Koncert prowadziła popularna para z programu telewizji TV3 "Be tabu" - Algis Ramanauskas - Greitai i Ramūnė Pečiulienė. Na kanale tej telewizji 5 lutego można będzie obejrzeć nagranie całego koncertu.

Agnieszka Skinder
Fot. ELTA



Andrius Mamontovas z czterema statuetkami



Stasys Povilaitis i Gytis Paškevičius - w stroju anioła - należą do starszej generacji popularnej muzyki estrady litewskiej



Świetny duet - Marijonas Mikutavičius i Janina Miščiukaitė - wykonali piosenkę Lukasa i Virgilijusa Noreiki "Laikas"

Zdobywcy nagród "Radiocentras'99"

Najlepsza wykonawczyni	Asta Pilipaitė
Najlepszy wykonawca	Andrius Mamontovas
Najlepszy debiut	EMPTI
Najlepszy zespół	"Naktinės personos"
Najlepszy zespół rockowy	"Requiem"
Najlepszy zespół taneczny	"Junior"
Najlepszy album	
"Mono arba stereo"	Andriusa Mamontovasa
Najlepsza piosenka	
"Mono arba stereo"	Andriusa Mamontovasa
Najpopularniejszy wykonawca	
"Lietuvos TOP 20"	Andrius Mamontovas
Nagroda za zasługi i wieloletnią działalność muzyczną "Antis"	



Dziewczęta z zespołu "Mango" w strojach kabaretowych wykonały utwór Stasysa Povilaitisa "Vėl švieski"



P O C O P O T E K

Cześć Pocopotku!

Nazywam się Dorota. Jestem uczennicą trzeciej klasy Lazdynajskiej Szkoły Średniej. Chcę Ci, Puculko, opisać nasze party w klubie „Papartis”. Była to nasza pierwsza wspólna dyskoteka poza szkołą. Było super, bo ciągle odbywały się konkursy i dużo tańczyliśmy. Szczególnie spodobał mi się konkurs, podczas którego musiałam wykonać swoje zdolności gimnastyczne. Trzeba było wykonać prawie mostek, aby tańcząc przejść pod sznurkiem. Ciekawy był również konkurs tańczenia na gazecie. Najpierw para tańczy na całej gazecie, potem na połówce, na ćwiartce itd. Wygrywa ta para,

która potrafi zatańczyć na najmniejszym skrawku gazety. Było dużo śmiechu, gdy drużyna przeciwników musiała rozplątać naszą klasę, gdyż mieliśmy poplątane ręce i nogi. Nasza klasa zwyciężyła w większości konkursów. Odbywały się jeszcze inne konkursy, chętni mogli zagrać w bilard. W przerwach między konkursami i tańcami siadaliśmy do ładnie nakrytego stołu i pałaszowaliśmy kanapki. Tato Tomka całą naszą zabawę utrwalił na taśmie.

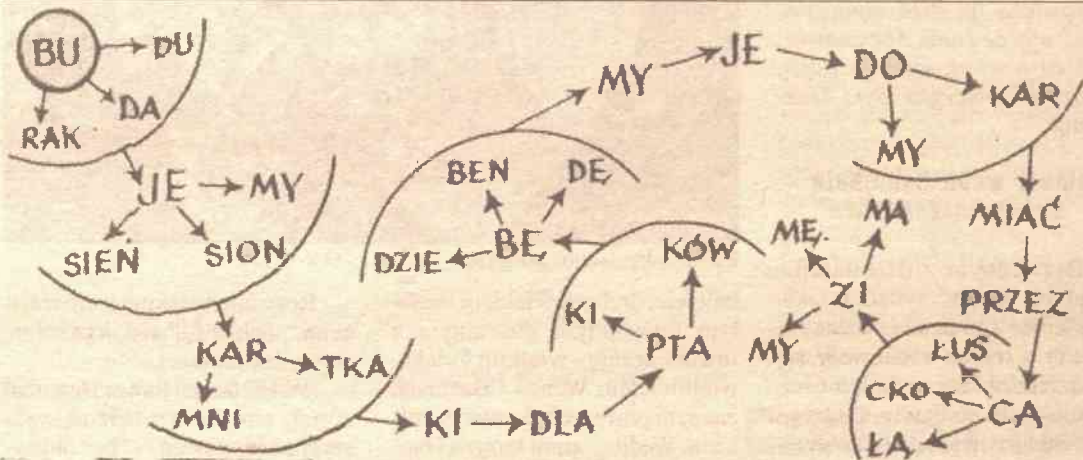
Dorota



Cieszę się, Dorotko, z Tobą i wszystkimi, którzy byli razem w klubie „Papartis”. Najważniejsze, że potraficie się bawić i macie poczucie humoru. Tak trzymać! Czekam z niecierpliwością na następne listy. Niech o Was przeczytają i wiedzą!



Zagadka z sylabami



Zacznij od sylaby w kółku. Posuwając się w kierunku wskazanym przez strzałki wybierz właściwe sylaby i odczytaj hasło.

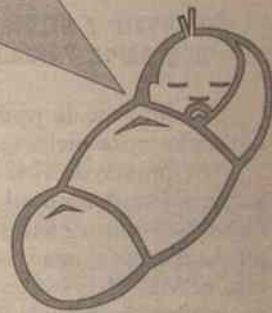


Mądre myśli małych dzieci

Anetka z tatusiem jest w domu. Tato zagląda do lodówki i córeczka też wsadza główkę. „Mleczko daje nam krówka” - tłumaczy tato, pokazując na mleko. „Jajka znosi kura” - wskazuje tato na jajka. „Tato, a jak kura te jajka znosi, w dziobie?” - pyta Anetka.

Anetka Żylińska z Wilna, 2 latka

Nagrodę - zabawkę w styczniu otrzymuje Sabina Raińska ze Starych Trok („Pocopotek” 5 stycznia 2000 roku).



Encyklopedia dla dzieci



Chiny, trzeci kraj świata pod względem powierzchni, ma największą liczbę ludności. Są tu ogromne góry, wyniosłe płaskowyże, stopy, pustynie i żyzne doliny. Wyżyna Tybetańska ma surowy klimat, a pustynie - suche, temperatury w lecie osiągają tu 30 stopni powyżej zera, a w zimie nocą spadają do 34 stopni poniżej zera.

Okolo 93% mieszkańców Chin należy do grupy Han, pochodzącej od dynastii Han (206 r. p.n.e. - 220 r. n.e.). Pozostałe 7% stanowią mniejszości narodowe. Cywilizacja chińska ma około 5000 lat.

Urzędowym językiem w Chinach jest chiński (mandaryński).

Choć oficjalnie nie zachęca się do wyznawania religii, wielu ludzi praktykuje połączenie konfucjanizmu, taoizmu i tradycyjnych wierzeń ludowych. Są też małe grupy buddystów, muzułmanów i chrześcijan.

Obszar 9 526 900 km²

Ludność 1 192 3000 000 (dane sprzed 2 lat)

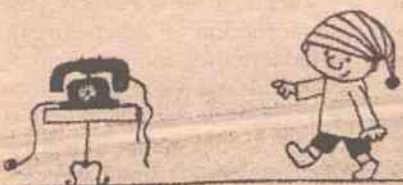
Stolica Pekin

Waluta juan



GAPISZONOWE CO NIECO

Dawno temu w polskim magazynie dla dzieci „Miś” opowiadano historyjki Gapiszona. Są bardzo śmieszne, a zarazem pouczające. Proponuję Wam cykl tych historyjek, abyście mogli serdecznie pośmiać się, jak to robili wasi rodzice.



Butcher print

Bajka na dobranoc

BAJKA O "CE"

Raz litera "Ce" poczuła się źle. Przyszedł lekarz, spojrzął na nią i powiedział: - Kiepsko z panią! Pani chudnie i się krzywi. Wcale mnie więc nie zadziwi - gdy tak dalej będzie szło - że się pani zmieni w "O". Potem, myśląc, że jej pomógł, spiesznie udał się do domu.

Ale "Ce" - już całkiem chora - Kuśtyk! Kuśtyk! - do znachora. Znachor burczał, mrucał, sapał, wreszcie się za głowę złapał, z własnej brody splótł warkoczek, spojrzął chorej prosto w oczy, po czym dymem ją okadził, chrząknął gromko - i tak radzi:

- Przytul się do "I"! będzie miękko CI!
Niby Clastko będziesz słodka, już nic złego cię nie spotka, kiedy będziesz z "I".

Albo złóż się z "Ha".
"Ha" - swój urok ma.
"Ha" powita cię uśmiechem, będziesz - CHa! CHa! - hasać z eChem po calutkiCH dniaCH.

Gdy staniesz przy "Zet" co ma krzywy grzbiet, z kaCZką możesz CZaCZę tańCZYć, lub księżniCZkom dzieci niańCZYć, za górami, het!

Lecz litera "Ce" obraziła się:
- Ależ z pana straszny oszust! Nie dam panu ani grosza! Jestem "Ce" i tak zostanie. Tego tylko chcę.

Ogamał ją żal. Poszła w siną dal... Zjadła w barze pół serdelka i... przeszła ją słabość wszelka. Mogła iść na bal!

Napisał Andrzej Knapik

Gdyby nie afrykański pradziad Puszkina, który miał w herbie polskiego orła, Sasza Suworow nie zostałby "tym" Suworowem, pod którego komendą będzie służył później jeden z synów Hannibala, skutecznie gromiący Polaków...

Generał i "biesszabasnyje kutiły"

Tamtego pamiętnego dnia, 4 listopada 1794 roku, w czasie słynnej "rzezi praskiej" pod Warszawą, zginęło 21 tys. ludzi, mnóstwo, ratując się, potonęło w Wiśle. Suworow za Pragę dostał tytuł feldmarszałka i buławę brylantami sadzoną, wartości 60 tysięcy dukatów.

Parę dni później, 10 listopada 1794, po kapitulacji Warszawy, "poważając wielce Majestat królewski, Suworow z uszanowaniem pojechał na zamek do króla, w wielkiej paradzie z oficerami, na głowie mając złocony szyszak z dwoma wieńcami brylantowymi, od cesarzowej mu ofiarowanymi za wzięcie Izmaila".

... Czekano na rozkazy z Petersburga. Niebawem królowi Polski, Stanisławowi Augustowi Poniatowskiemu, polecono, aby się udał do Grodna.

... Po dokonaniu rozbioru Polski, w 1795 r., rozdano w nagrodę 120 tysięcy "dusz" tym, którzy rozbiorem kierowali; Aleksander Suworow dostał tych "dusz" 6922.

Co z tym wszystkim miał wspólnego nieżyjący już wtedy Hannibal, ciemnoskóry pradziad Puszkina? Ano, miał...

Spotkanie z przyszłym pogromcą Polaków

Cofnijmy się do wydarzeń o pół wieku wcześniejszych.

W tym samym, 1742 roku, w którym Hannibal zaczął się pieczętować herbem z wizerunkiem afrykańskiego słonia i polskiego orła, odwiedził on swego dawnego przyjaciela, Wasyla Suworowa. Byli kimś w rodzaju "braci-bliźniąt". Wasyl Suworow był tak samo jak Hannibal inżynierem wojskowym i - również chrześniakiem Piotra Wielkiego.

Tamtego dnia, w którym Hannibal gościł u Suworowa, gospodarz domu wyzalił się przed nim, że ma poważny kłopot z synem. Mały Sasza ubzdurał sobie, że będzie służył w wojsku. Co jest w ogóle niemożliwe - mówił Suworow-senior - chłopiec jest słaby, wątłego zdrowia, już postanowiłem, że

Początek patrz w nr nr 19-21



Dom Hannibalów w Suidzie

oddam go do służb cywilnych, obywatelskich. Hannibal, zaciekawiony tym opowiadaniem, zapragnął zobaczyć się z Saszą. Zapukał do pokoju małego Suworowa...

"Arap" zastał chłopca leżącego na podłodze, na porozkładanych mapach wojskowych. Suworow-junior "rozgrywał jakąś bitwę z ołowianymi żołnierzami". Zaintrygowany Hannibal pochylił się nad chłopcem i zaczął mu doradzać "lepsze pójsia". Mały chwilami się z nim zgadzał, chwilami niecierpliwił, oponował, dowodził swoich racji. Hannibal, po dłuższej z nim rozmowie, wrócił do pokoju Suworowa-seniora: "Daj mu, bracie, spokój; niechaj czyni jak chce; on - będzie od nas z tobą na pewno mądrzejszy" - powiedział przyjacielowi. ("Russkij archiw", 1882 r.).

Wasyl Suworow uległ sugestii Hannibala, zapisał syna, jako żołnierza, do lejbgwardii Pułku Siemionowskiego.

Isaak, syn Hannibala - "prostodusznyj"

Był czwartym synem "arapa". Jak i wszyscy Hannibalowie, służył wojskowo. Będąc w służbie artylerii morskiej uzyskał stopień kapitana 3-iej rangi, po czym podał się do dymisji; pełnił służbę cywilną w charakterze starszego leśniczego. Żonaty był z córką pskowskiego "pomieszczika", Anną Czychaczową. Miał 15 dzieci.

W czasie działań wojennych w Polsce przeciwko konfederatom barskim, Isaak Hannibal służył pod komendą Aleksandra Suworowa. W relacji, złożonej 12 września 1771 r. głównodowodzącemu wojsk rosyjskich w Polsce, Weimarnowi o odniesionym zwycięstwie nad wojskami hetmana Ogińskiego pod Stołowiczami, Suworow pisze również o tym, że "gospodin kapitan Isak Ganibał okazał swoję nieustraszonost' i chrabrost'".

Isaak mieszkał razem z rodziną w odziedziczonym po ojcu majątku Tajcy (Woskresenskoje), w bliskim sąsiedztwie z bratem Piotrem. Ze wszystkich Hannibalów

wyróżniał się największą lekkością, łatwowiernością, był spośród braci - "samyj prostodusznyj", jak zwykł sam o sobie mawiać. Łatwo dał się wpłatać w sidła drugiej żony brata Osipa, Ustynji Tołstoj, podpisał jej "bumagę" na bajońską sumę pieniędzy, za co mu przyszło w 51 roku życia "popast' pod karauł", a niebawem, w wyniku następnych "dobrodusznych transakcji" - trafić do więzienia, tym razem już za własne długi. Zrozpaczona, zrujnowana rodzina (żona i 15 dzieci) została zmuszona zwrócić się "za miłostju" do imperatora Pawła I.

Sześć lat później Isaak przenieś się w zaświaty.

"Prostodusznyj" syn "arapa", jak i wszyscy Hannibalowie, romansował również na "prostodusznyj sposób". Według zachowanych wspomnień "starożyły dieda Prochi: *Gannibalom było wsio pozwoleno, daże ubił czelowieka im było nipoczem. Wied ubił że Isaak Abramowicz wdowu woroniczeskogo popa, kotoraja otwiergła laski Gannibalji.*"

Semen, wnuk Hannibala - "dusza obszczestwa"

Był jednym z dziesiątków wnuków "arapa", synem Isaaka. Właściwie z 15 dzieci Isaaka, zaledwie o trzech zachowały się bardziej dokładne wiadomości. Mianowicie - o Pawle, Piotrze i Semen (najwięcej - o Pawle).

Semen Hannibal służył w artylerii polowej, w stopniu podporucznika. W czasie wojny napoleońskiej brał udział "w zagranicznym pochodzie". Po powrocie do Rosji pełnił służbę w różnych resortach, bowiem nigdy i nigdzie nie potrafił zagrzać dłużej miejscy.

Uwielbiał wszelkie zmiany i przemiany, nie cierpiał monotonii, przez co popadał w częste konflikty ze swymi przełożonymi. Według opinii jego współczesnych, Semen Hannibal był człowiekiem jasnego umysłu, sympatycznym, wesołym, towarzyskim, zawsze i wszędzie mile widzianym.

Ożenił się będąc już po pięćdziesiątce. Zmarł w 1853 r.

Paweł, wnuk Hannibala - "izwiestnyj bujan"

Syn Isaaka. Pełnił służbę wojskową na morzu, później w pułku lejbgrenadierów, skąd (w wyniku jakiegoś "prokaznego dzieła") został w stopniu rotmistrza przerzucony do husarskiego Pułku Łubieńskiego.

Uczestnik wojny 1812 r., w walkach wykazał dużo męstwa i odwagi, za co został nagrodzony wysokimi odznaczeniami.

W 1824 roku był podpułkownikiem Iziumskiego Pułku husarii, w tym samym roku podał się do dymisji; był radcą dworu. Ożenił się z Barbarą Lange, z którą później się rozwiódł. Mieli syna, jedynaka, Aleksandra, służył on w konnej artylerii.

Paweł, jak i wszyscy Hanni-



Księżę Aleksander Suworow

balowie, był człowiekiem wesołym, dowcipnym, gościnnym, a równocześnie - wielkim hulaką, wielbicielem Wenus i Bachusa, znanym powszechnie awanturnikiem. Według opinii kuzyna Hannibalów, Pawliszczewa, Paweł i jego brat Piotr, byli *olicotworenijem pylkoj afrikanskoj i szirokoj russkoj natury, biesszabasnyje kutiły, no ludi riedkogo, czestnogo i czistogo sierdca, kotoryje, czto by wyrucit' družiej iz biedy, pomocz nuždajuszczimsia, nie žaleli niczego i rady lezt' w pietlu.*

Aleksander Puszkina w czasie swych przyjazdów do Michajłowskoje, odwiedzał również swoich sąsiadów - wujaszków Pawła i Piotra Hannibalów. Szczególnie lubił bywać u Pawła.

Cytowany wyżej Pawliszczew opowiada o jednej z takich wizyt Puszkina w 1817 roku. Było to na balu, wydanym przez Pawła Hannibala w jego dworze. Szampan lał się strumieniami, bawiono się, śpiewano, tańczono... W pewnym momencie, w jednej z figur kotyliona, Paweł Hannibal odbił młodemu kuzynowi pannę Łoszakową. Była brzydka jak dwadzieścia dwa nieszczęścia, miała sztuczne zęby, ale Puszkina zakochał się w niej "na amen"; Pawła Hannibala wręcz uwielbiał, ale panny Łoszakowej mu nie darował - wyzwał wuja na pojedynek. Powstało wielkie zamieszanie, aliści konflikt został "w trymiga" zażegnany, dalej śpiewano i tańczono, a rozpromieniony gospodarz domu, wzniósłszy kielich z szampanem na cześć siostrzeńca, wyrecytował jednym tchem:

Choł ty, Sasza, sredi bala Wyzwał Pawła Gannibala, No jej-bogu, Gannibal Ssoroj nie podgadil ba!

Rozczulony takimi wzruszającymi "stichami" Puszkina rzucił się wujowi w ramiona.

W 1826 roku Paweł Hannibal został, z rozkazu władz najwyższych, aresztowany - "bez objawienia za czto" (tak stało w rozkazie!) i odesłany pod konwojem do Solwyczegodska. Stamtąd - *za bujnoje powiedienije wo chmielu (strielba iz okna w prochożich iz puszczeki; jawlalsia biez priglaszenija w gosti, gdzie pristawlal noż k grudi protoireja, rugał imienitych kupcow i t.p., w 1827 roku został zesłany do solowieckiego monasteru "w odinocznoje zakluczenije"*. (W aktach tajnego carskiego III Wydziału w 1828 r. Paweł Hannibal figuruje jako "izwiestnyj bujan wysłannyj pod nadzor policji").

Po pięciu latach, na wielokrotne prośby żony, zwolniono go z więzienia w monasterze, z nakazem, aby nie śmiał pojawiać się w stolicy.

Osiadł w Łudze. Zmarł w 1841 r.

Dom Hannibalów w Suidzie

Zachował się w znakomitym stanie. (60 km od Petersburga). Na jednej z dwu tablic pamiątkowych widnieje napis, informujący o tym, iż w czasach hannibalowskich, Aleksander Suworow często odwiedzał Suidę, na przeciągu długich lat: 1760-1794, a więc - za życia i po śmierci "arapa" Piotra Wielkiego.

Na tablicy obok - dokładna informacja dotycząca antenatów poety: "W tym domu mieszkali pradziad i dziad Puszkina, w latach 1796-1798 - ojciec i matka poety - Siergiej Lwowicz i Nadieżda Osipowna Puszkiniowie, siostra poety - Olga i piastunka Arina Rodionowna".

(Cdn.)

Alwida Antonina Bajor

Polska

Lepper oskarżony

Do trzech lat więzienia grozi szefowi „Samoobrony” Andrzejowi Lepperowi za nazwanie prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego „największym nierobem w Polsce”.

Lepper ma odpowiadać także za znieważenie dwóch wicepremierów Leszka Balcerowicza i Janusza Tomaszewskiego. Balcerowicza Lepper nazwał wtedy „idiotą ekonomicznym”, a Tomaszewskiego - w kontekście interwencji policji w Urzędzie Wojewódzkim w Olsztynie, gdzie funkcjonariusze strzelali do protestujących rolników gumowymi kulami - „bandytą”.

Głodówka

Okolo 30 osób prowadzi od poniedziałku głodówkę w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Legnicy.

Podopieczni Ośrodka protestują w ten sposób przeciw odmowie wypłacenia im zasiłków okresowych.

Dla wielu osób prowadzących strajk głodowy zasiłek okresowy jest jedynym źródłem utrzymania całych rodzin. Tymczasem, ze względu na brak pieniędzy, legnicki MOPS odmówił ponad 1200 osobom wypłaty tego świadczenia.

Policjant na ambonie

Typowy program przeciwdziałania przestępczości podejmie w lutym legnicka policja.

Tamtejsi dzielnicowi - prawdopodobnie jako pierwsi w Polsce - będą współdziałać z księżmi w poszczególnych parafiach.

„Chcemy, aby ambony kościelne stały się dodatkową trybuną dla ostrzegania przed szerzącą się przestępczością. Jestem po pierwszych rozmowach w tej sprawie z biskupem legnickim Tadeuszem Rybakiem, który przychylnie odniósł się do tego pomysłu” - powiedział podinsp. Jan Stanisławski, komendant miejski policji w Legnicy.

Pomnik Słowackiego

Pomnik Juliusza Słowackiego dla Warszawy według przedwojennego projektu dla Lwowa powstaje w Gliwickich Zakładach Urzędzeń Technicznych.

Warszawa nie ma obecnie żadnego pomnika wieszczka.

Prawdopodobnie we wrześniu odlew z brązu stanie na Placu Bankowym, dokładnie w tym miejscu, gdzie wcześniej stał pomnik Feliksa Dzierżyńskiego. Słowacki pracował na Placu Bankowym - jako urzędnik w mieszczącej się tam w latach 20. XIX wieku Komisji Rządowej Przychodu i Skarbu.

Atlas spadł

Silny wiatr sprawił, że z kopytu muzeum miejskiego w Siedlcach spadł symbol tego miasta - ponad półtorametrowy posąg mitycznego Atlasa dźwigającego kulę ziemską.

Nikomu nic się nie stało, zniszczony jest tylko pomnik.

Posąg stał na wieży Muzeum Regionalnego od blisko 40 lat.

Zakopane na wiosennie

Pogoda splotała figlę turystom, którzy zjechali na ferie zimowe pod Tatry.

W Zakopanem panuje niemal wiosenna aura. We wtorek w południe w mieście było plus 7,5 stopnia C. Nawet w nocy temperatura nie spada poniżej zera.

W górach panują trudne warunki do uprawiania turystyki i taternictwa.

Jednodniowa „zamknięta” konferencja

W Moskwie o Bliskim Wschodzie

Po ponad trzyletniej przerwie w Moskwie wznowiono wielostronne rokowania na temat problemów Bliskiego Wschodu.

W jednodniowej konferencji, która rozpoczęła się we wtorek rano, w jednym z moskiewskich hoteli, uczestniczy 15 delegacji, w większości na szczeblu szefów resortów dyplomacji. Reprezentanci są zarówno przedstawiciele państw Bliskiego Wschodu jak i protektorzy bliskowschodniego procesu pokojowego: USA i Rosja, a także wysłannicy ONZ i kraje, które zapowiedziały pomoc dla regionu - w tym Unia Europejska (którą reprezentuje Javier Solana), Norwegia, Szwajcaria, Japonia i Chiny.

Przemówienie do zgromadzonych wygłosił p.o. prezydenta Rosji Władimir Putin.

Spotkanie jest zamknięte dla dziennikarzy - po południu jednak odbyła się konferencja prasowa dwóch gospodarzy spotkania: sekretarz stanu USA Madeleine Albright i rosyjskiego ministra spraw zagranicznych Igora Iwanowa.

Głównym tematem konferencji są kwestie regionalnej współpracy gospodarczej, ochrony środowiska, podziału zasobów wodnych, uchodźców, kontroli zbrojeń - sprawy pozostające na obrzeżach dwustronnych pokojowych rokowań Izraela z arabskimi sąsiadami.

Jakkolwiek nikt nie spodziewa



Sekretarz stanu USA Madeleine Albright została tradycyjnie, po rosyjsku, powitana przez ministra spraw zagranicznych Igora Iwanowa: chlebem, solą i wódką. Fot. EPA-ELTA

się, by moskiewskie spotkanie przyniosło przełomowe rezultaty, to w opinii większości analityków może przyczynić się do poprawy atmosfery w regionie, szczególnie napiętej po ostatnim niepowodzeniu dwóch serii rokowań syryjsko-izraelskich, a także po serii operacji wojskowych w południo-

wym Libanie - przede wszystkim po tym jak Hezbollah zabił w poniedziałek trzech izraelskich żołnierzy. Znamiennie jest, że na moskiewskim spotkaniu zabrakło delegacji Syrii i Libanu.

Celem moskiewskiego spotkania jest doprowadzenie do ponownego uruchomienia (zawieszonych od 1996 r.) tych rokowań, tradycyjnie odbywających się w pięciu roboczych komisjach, z których każda zajmuje się innym problemem.

Zgodnie z zapowiedziami, na wtorkowej sesji ma zostać przyjęty ogólny program prac tych komisji.

Zgodnie z zapowiedziami, na wtorkowej sesji ma zostać przyjęty ogólny program prac tych komisji.

Basajew stracił nogę

Rzecznik „bojowników czeczeńskich Mowladi Udugow powiedział we wtorek, że wszyscy bojownicy opuścili obleganą przez Rosjan stolicę Czeczenii, Grozny: „Wycofania dokonano w sposób zorganizowany”.

Udugow powiedział, że został poinformowany przez dowódcę połowego Szamila Basajewa, że wycofanie przeprowadzono „w myśl uzgodnionego planu obrony kraju. Przegrupowanie odbyło się pomyślnie. Wszystkie jednostki wycofały się wcześniej ustalonymi trasami, z całą bronią i amunicją”.

Strona rosyjska na razie nie potwierdziła, ani nie skomentowała informacji Udugowa.

W poniedziałek rosyjscy wojskowi poinformowali, że zajęli plac Minutka, strategiczny rejon Groznego, którego opanowanie otwiera drogę do zniszczonego centrum miasta.

Agencje AFP i EFE poinformowały, że Szamil Basajew - jeden z najważniejszych przywódców bojowników czeczeńskich stracił nogę na minie przeciwpiechotnej i przebywa w szpitalu nie opodal Groznego.

Na Białorusi protestowało 90 tys. osób

W całej Białorusi rozpoczął się wczoraj generalny strajk prywatnych przedsiębiorców. Według organizatorów, protestuje ponad 90 tys. osób.

Nie pracuje kilkadziesiąt największych bazarów, a na Białorusi właśnie bazary są tradycyjnym miejscem zaopatrywania się w żywność i inne towary. Kupcy, bo głównie oni są tu klasą drobnych przedsiębiorców,

Czeczeni opuszczają Grozny



Szamil Basajew został ciężko ranny podczas wycofywania się z Groznego. Fot. EPA-ELTA

Siergiej Jastrzembki, odpowiadający za informowanie mediów o sytuacji w Czeczenii, powiedział we wtorek, że wraz z zajęciem Groznego i neutralizacją bojowników w górskiej części republiki, kończy się wojkowa faza operacji.

Jego zdaniem, wkrótce rozpocznie się „faza policyjna” operacji czeczeńskiej, a uczestniczyć będą w niej

głównie wojska wewnętrzne i siły ministerstwa spraw wewnętrznych.

Asystent p.o. prezydenta przyznał jednak, że wciąż trwają walki w różnych rejonach Groznego, a ostatnie grupy bojowników usiłują wyostać się z miasta. Wcześniej we wtorek Czeczeni poinformowali o wycofaniu swoich wojsk z obleganego przez Rosjan miasta.

mają strajkować co najmniej miesiąc.

Przedsiębiorcy żądają m.in. zaprzestania częstego i bezpodstawnego - ich zdaniem - podwyższania stawek ryczałtu, a także zlikwidowania obowiązku certyfikacji i „higienicznej rejestracji” wszystkich towarów. Chcą skasowania prezydenckiego dekretu, na mocy którego bez stwierdzenia winy podmiotu gospodarczego organa podatkowe mogą zająć majątek firmy - „na poczet spłaty szkód, wyrządzonych państwu”.

Strajk prywatniacy

Głównym powodem strajku generalnego jest wprowadzenie podatku od wartości dodanej (VAT) dla drobnych przedsiębiorców. Zgodnie z obowiązującym od 1 stycznia prawem, VAT ma być ściągany od kupców płacących już podatek zryczałtowany.

Głównym powodem strajku generalnego jest wprowadzenie podatku od wartości dodanej (VAT) dla drobnych przedsiębiorców. Zgodnie z obowiązującym od 1 stycznia prawem, VAT ma być ściągany od kupców płacących już podatek zryczałtowany.

MD-83 spadł do morza

Kolejna lotnicza katastrofa

Na wodach Pacyfiku u południowych wybrzeży Kalifornii we wtorek wieczór nadal trwały poszukiwania ofiar katastrofy samolotu amerykańskich linii Alaska Airlines, który w nocy spadł do morza. Prawdopodobnie jednak nikomu nie udało się uratować.

Na pokładzie samolotu, lecącego z Puerto Vallarta w Meksyku do San Francisco i Seattle, znajdowało się w sumie 89 osób - pasażerów i członków załogi. Piloci na krótko przed katastrofą informowali o kłopotach technicznych, prosząc o zezwolenie na lądowanie w Los Angeles. Samolot spadł do morza z wysokości 5180 metrów w odległości 16 km od lotniska w Los Angeles i prawdopodobnie spoczywa na głębokości 90-225 metrów.

We wtorek przed świtem ratownikom udało się wyłowić kilka ciał ofiar - różne źródła mówią o jednym ciele - inne o 9 szczątkach ludzkich.

Prace poszukiwawcze utrudnia jednak sztormowa pogoda - silny wiatr i dochodzące do czterech metrów fale. W rejonie katastrofy na powierzchni morza utworzyła się wielka plama oleju, na której pływają szczątki maszyny McDonnell Douglas MD-83, bagaże pasażerów.

Mimo trudnych warunków i topniejącej z godziny na godzinę nadziei, przedstawiciele amerykańskiej straży przybrzeżnej zapowiadają, iż poszukiwania będą kontynuowane do czasu uzyskania całkowitej pewności, iż nikomu z 89 ofiar nie udało się przeżyć tragedii. Temperatura wody na miejscu wynosi około 14 stopni Celsjusza - w takich warunkach człowiek może przetrwać nie dłużej niż około godziny.

Zimowe święto sportowe rejonu wileńskiego w Mickunach

Obojętnych nie było

- Pogoda nieco zawiodła, ale święto było udane. Najważniejsze zaś, że wszyscy zebrani chcieli w nim uczestniczyć i nikt nie był statystą - powiedział Józef Szuszkiewicz, główny sędzia i organizator festynu sportowego, który odbył się w końcu ubiegłego tygodnia w Mickunach.

Uczestnicy święta ścigali się w biegach narciarskich i zjazdach na sankach, powożeniu zaprzężonymi w sanie rumakami, konkurowali w przeciąganiu liny i podnoszeniu ciężarów, wędkowaniu na lodzie i piłowaniu kłóców drzewa.

Osobisty przykład dawało kierownictwo rejonu - Leokadia Janušauskienė po uroczystym otwarciu święta, przypięła narty, by wystartować w sztafecie rodzinnej. Medalu nie zdobyła, ale humoru nie straciła. Zastępca pani mer Jan Sinicki zżynał laury: najpierw wraz z drużyną starostów wygrał konkurs w przeciąganiu liny, a później w parze z Michałem Janczewskim, starostą z Bezdan, nie miał sobie równych w piłowaniu drzewa.

W sztafecie rodzinnej wszystkie premiowane miejsca przypadły niemenczynianom, a na najwyższym podium stanęła rodzina znanego narciarza Mariana Kaczanowskiego.

Również sportowcy z Niemenczyna wiedli prym w biegach narciarskich, które rozgrywane były w siedmiu kategoriach wiekowych.

Wśród dziewcząt pierwsze lokaty wywalczyły: Agnesa i Aneta Kaczanowskie, Aneta Dorofiej, Irena Trynuskiewicz, Jūratė Ka-

nčiauskienė (wszystkie z Niemenczyna) i Agnieszka Narkiewicz z Mickun.

Edgar Radlewski, Paweł Dubicki, Wasilij Alistratow, Jarosław Żurkowski, Zbigniew Bortkiewicz, Marian Kaczanowski (wszyscy z Niemenczyna) i Wiktor Adomaitis triumfowali wśród chłopców. Wiele emocji i hazardu wywołały wyścigi sań. W wyścigach indywidualnych zwyciężył Stanisław Szostak z Mickun na koniu „Orzeł”. Roman Balcewicz z „Napoleonem” wyprowadził wszystkie sanie w wyścigu zbiorowym.

Wiele pociechy miała dziewczyna, która rywalizowała w wspinaniu się i zjeździe z góry saneczkami. Niezrównani w tym byli Marek Jurgielewicz z Miednik oraz Anna Galiczan z Mickun. Wśród rybaków szczęście dopisało Dmitrijowi Mowletowi z Niemieża. Niepospolitą wręcz siłą popisał się Stanisław Szablowski, który zdeklasował rywali podnosząc - 61 razy 24-kilogramowy odważnik. W czasie święta przeprowadzono też turniej błyskawiczny w szachach, którego zwycięzcą został Bernard Awłosewicz z Mickun.

Józef Szuszkiewicz, podsumowując imprezę, powiedział, że, jak na dzisiejsze załatanie i nieco zwariowane czasy święto było prawdziwym odprężeniem i relaksem. Uczestników świetnie bawiła „Kapela Stasiuka” ze Skirlan, a wszystkich chętnych częstowano kaszą i herbatą.

Z.Ż.

Zimowy turniej piłkarski „Snaigė”

Na lodzie i wodzie

Dwie drużyny piłki nożnej, noszące nazwę „Polonia”, biorą udział w tradycyjnym turnieju piłkarskim „Snaigė”. „Polonia-2”, reprezentująca barwy Sportowego Klubu „Polonia” - Wilno, chociaż w ostatnim meczu pokonała podbrodzką „Ridę” - 2:0, straciła jednak szanse awansowania do półfinałów.

„Polonia-1”, która faktycznie broni barw Klubu Piłkarskiego „Žalgiris”, ma realne możliwości występu w półfinałach tego popularnego turnieju. W ostatnim meczu „Polonia-1” pokonała „Wiktoria” z Wilna również 2:0.

Jak poinformował Wiktor Masłowski, trener „Polonii-2”, w turnieju bierze udział 16 drużyn piłkarskich, rywalizujących w dwóch grupach. Zdobywcy pierwszych dwóch miejsc w swych grupach awansują do półfinałów.

- Moi chłopcy 3 mecze wygrali, 2 przegrali i raz zremisowali. Do

rozegrania pozostał jeden mecz, ale nie będzie on miał dla nas żadnego znaczenia, gdyż już zostaliśmy za burtą - smutnym głosem skomentował Masłowski.

Według niego, mecze były rozgrywane w bardzo trudnych warunkach i niemożliwe było zademonstrowanie kombinacyjnej, technicznej gry.

- Graliśmy raz na lodzie, raz na wodzie i w takich warunkach nie zawsze zwyciężała silniejsza jednostka - powiedział trener „Polonii-2”. Jako potwierdzenie swych słów przytoczył fakt przegranej jego drużyny z teoretycznie słabszą „Lokomotywą”.

- Wszystkie mecze były rozgrywane na zapasowym boisku „Žalgirisu”, potocznie zwanym „Marocaną”. Podczas ostatniego meczu nawierzchnia stadionu przypominała bajoro. Poprzednim zaś razem taflę do gry w hokeja - ironizował szkoleniowiec. Inf. wł.

Polka wicemistrzynią świata w supergigancie niepełnosprawnych

Pokonana koalicja

Beata Wachowiak-Zwara ze Sportowego Stowarzyszenia Inwalidów Start Poznań została wicemistrzynią świata osób niepełnosprawnych w narciarskim supergigancie.

Braźowy medal wywalczyła w szwajcarskiej miejscowości Anzere Agata Struzik ze Startu Katowice. Wygrała Szwajcarka Vreni Stockli.

Wymieniona trójka pokonała

koalicję faworytek z Japonii i USA.

Rozgrywane w Anzere mistrzostwa świata w narciarstwie alpejskim, podobnie jak i w narciarstwie biegowym w sławnej Crans Montana, stanowią jeden z etapów kwalifikacji do igrzysk paraolimpijskich w Salt Lake City w 2002 roku.

W zawodach w Szwajcarii uczestniczą reprezentacje 22 państw.

Turniej tenisistek w Tokio

Kłopotów nie było



Rosjanka Anna Kumikowa bez kłopotów przeszła przez pierwszą rundę turnieju tenisowego WTA w Tokio. Rozstawiona z nr 5 Kumikowa pokonała Anne-Gaëlle Sidot z Francji 6:3, 6:2. Pula nagród w turnieju wynosi 1.08 miliona dolarów. Fot. EPA-ELTA

Witalij Kliczko: „Tyson nie może wiecznie robić uników”

Łatwe kasowanie pieniędzy

Zawodowy bokser wagi ciężkiej, Ukraińiec Witalij Kliczko ma nadzieję, że jeszcze w tym roku stoczy walkę z Amerykaninem Mikem Tysonem. W tej sprawie trwają rozmowy menedżerów obu pięściarzy.

„Tyson nie może wiecznie robić uników” - powiedział posiadacz tytułu mistrza świata w wersji World Boxing Association, Kliczko. „Miejsce, gdzie odbędzie się pojedynek, nie ma dla mnie żadnego znaczenia. Może to

być miejscowość położona w USA, może w Europie. Chciałbym jednak walczyć tam, gdzie mam najwięcej fanów” - dodał.

28-letni Kliczko oglądał w Manchesterze pojedynek Tysona z Brytyjczykiem Juliuśsem Francisem. Walka specjalnie go nie zachwyciła. „Tyson kasuje pieniądze w walce z łatwymi przeciwnikami. Francis polecał pięć razy na deskę, żeby tylko zaprezentować reklamę umieszczoną na podeszwach butów” - powiedział ukraiński pięściarz.

Sprintem

■ Norwegia zremisowała z Islandią 0:0 w rozgrywanym w La Mandze turnieju piłkarskim. Norwegowie będą rywalami Polski w eliminacjach mistrzostw świata 2002 roku. W innych meczach Szwecja pokonała Danię 1:0, a Finlandia - Wyspy Owcze 1:0.

■ Zwycięstwem Australijczyka Leigha Adama zakończył się cykl żużlowych zawodów „Masters Series”, który w styczniu rozgrywany był w Australii. Wygrał on 12 i 13 turniej. Rozegrane one zostały w Mildurze i Riverview.

■ Pięć rekordów Polski w tyżwiarstwie szybkim - trzy Katarzyny Wójcickiej i dwa Pawła Zygmunta - zostało pobitych w Calgary podczas zawodów o Puchar Świata.

■ W 1638 imprezach sportowych, jakie odbyły się w 1999 roku w woj. Wielkopolskim, zanotowano 21 chuligańskich wybrków. Rannych zostało 7 cywili i 5 policjantów - poinformowano podczas narady w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Poznaniu.

Litewski biathlonista na trzeciej pozycji

Braź dla juniora

W zakończonych biathlonowych mistrzostwach Europy w Zakopanem w grupie juniorów w biegu na 12,5 km wilnianin Igor Szczekoczichin zajął trzecie miejsce i zdobył braźowy medal.

Litewski biathlonista przegrał 49,7 sek. do zdobywcy złotego medalu rosyjskiego sportowca Nikołaja Klugłowa, który do mety dotarł w ciągu 41 min. 1,7 sek. Srebrny medal zdobył także rosyjski biathlonista Filip Szulman, który miał czas gorszy od swego rodaka, mistrza Europy, o 36,5 sek.

Wśród mężczyzn w biegu na 12,5 km Ričardas Griažnovas finiszował na 34 pozycji. Wilnianin przegrał 5 min. 15,6 sek. do Polaka, zdobywcy złotego medalu Tomasza Sikory, który na mecie stanął mając czas 32 min. i 25,0 sek.

Natomiast wilnianin Liutauras Barila finiszował na przedostatniej 41 pozycji przegrywając do Polaka 7 min. i 16,3 sek.

Nowozelandzki pływak na dopingu

Grozi dyskwalifikacja

Srebrny medalista Igrzysk Commonwealthu i pływackich mistrzostw świata na krótkim basenie, Nowozelandczyk Trent Bray miał pozytywny wynik testu antydopingowego.

W pobranej od niego próbce stwierdzono obecność sterydu anabolicznego - nandrolonu, poinformował ukazujący się w Auckland dziennik New Zealand Herald. Bray został poddany kontroli podczas treningu, 22 listopada ubiegłego roku. Zawodnikowi grozi czteroletnia dyskwalifikacja.

■ Rumuńska Federacja Piłkarska (FRF) zdyskwalifikowała byłego sędziego międzynarodowego Adriana Porumboiu, jako obserwatora meczu. Był podejrzany, iż pełniąc tę funkcję, dał się skorumpować. W ostatnich latach rumuński futbol obfitował w skandale, w które zaangażowani byli sędziowie, szefowie klubów, trenerzy, zawodnicy. W ubiegłym roku, w geście protestu przeciwko złemu sędziowaniu pierwszoligowy klub Rocar Bukareszt wystawił do oficjalnego meczu drużynę juniorów.

■ Triumfatorzy pierwszego w tym roku wielkoszlemowego turnieju tenisowego - Australian Open - Lindsay Davenport i Andre Agassi staną jesienią w Sydney przed szansą obrony złotych medali olimpijskich. Jak do tej pory sztuka ta nie udało się jeszcze żadnemu przedstawicielowi tej dyscypliny, włączonej ponownie do programu igrzysk olimpijskich w 1988 roku. Forma, jaką zaprezentowali w Melbourne Davenport i Agassi, pozwala przypuszczać, że do obrony tytułu być może dojdzie po raz pierwszy w Sydney.

OGŁOSZENIA

Bez istotnych zmian

Dziś na Litwie zachmurzenie z przejaśnieniami, opady śniegu. W nocy i z rana gołoledź. Wiatr zachodni, 7-12 m/sek. Temperatura w nocy od 3 stopni mrozu do 2 stopni ciepła, w dzień od 0 do 5 stopni ciepła.

W ciągu następnych dwóch dni lokalne opady śniegu, gołoledź. Temperatura w nocy i w dzień około 0 stopni.

**DROBNE**

Mężczyzna (30 lat) poszukuje pracy ochroniarza. Ma doświadczenie w ochronie banków, zezwolenie na broń.
Tel. 38-00-66.

Mężczyzna (40 lat) poszukuje pracy. 20 lat stażu - pracy operatora wytaczarki koordynatorowej, optyka.
Tel. 38-00-66.

Poszukuję pracy korektora lub tłumacza z języka polskiego, niemieckiego, litewskiego na język rosyjski.
Tel. 45-92-93.

Niedrogo fotografujemy i filmujemy wesela oraz inne uroczystości.
Tel. 57-28-15, 8-288-10145.

Młoda dziewczyna poszukuje pracy pokojówki, kelnerki lub sekretarki.
Tel. 41-09-12, 34-60-15.

Wykonuję gruntowne i powierzchniowe (mniejsze) remonty mieszkań.
Tel. 42-85-57.

Doświadczona nauczycielka uczy matematyki indywidualnie oraz w małych grupach.
Vilnius, tel. 64-20-12.

Sumienna, doświadczona, kochająca dzieci niania-pielęgniarka szuka pracy.
Tel. 30-15-95.

Ciekawa i popłatna praca osobom komunikatywnym. Może być jako dodatkowa.
Vilnius, tel. 30-80-76 (od godz. 8.00 do 16.00)

DEBICA

CENA ZGODNA Z DUCHEM CZASU

ALYTUS, tel. (8-235) 51 77 37
 BIRŽAI, tel. (8-220) 31 20 92
 KAUNAS, tel. (8-27) 26 91 92
 KLAIPEDA, tel. (8-26) 21 64 95
 KRETINGA, tel. (8-258) 6 27 79
 MARIJAMPOLĖ, tel. (8-234) 5 07 63
 PANEVŽYS, tel. (8-254) 3 69 83
 PASVALYS, tel. (8-271) 5 36 98
 PRIENAI, tel. (8-249) 5 44 86
 ŠIAULIAI, tel. (8-21) 39 60 07
 TAURAGĖ, tel. (8-246) 7 26 01
 UKMERGĖ, tel. (8-211) 6 16 68
 VILNIUS, tel.: (8-22) 62 85 21, 67 25 03, 73 73 07.

Gazeta
"Echo Litwy"
ogłasza konkurs na nieetatowego agenta reklamy.

Zwracać się pod numerem tel. 42 74 71 od godz. 9 do 17.

Produkujemy sosnowe drzwi filingowe. Przywozimy, montujemy, dajemy gwarancję.
Vilnius, tel. 23-95-66, 8-287-72609.

Sprzedaję saletrę amonową 34,4% N i inne nawozy sztuczne, środki ochrony roślin przeciw chwastom i pasożytom (herbicydy, fundicydy).

Udzielam konsultacji w zakresie ich stosowania i dostarczam na miejsce bezpłatnie.
Tel. 590-254.

PRENUMERATA
2000

Wydanie codzienne - indeks 0044

1 mies.	3 mies.	10 mies.
19 Lt	57 Lt	190 Lt

Dla inwalidów I i II grupy, emerytów i mieszkańców wsi - indeks 0227

1 mies.	3 mies.	10 mies.
16 Lt	46 Lt	160 Lt

Wydanie sobotnie - indeks 0172

1 mies.	3 mies.	10 mies.
3.90 Lt	11.70 Lt	39 Lt

"Kurier Wileński" można zaprenumerować w każdym urzędzie pocztowym

Wydanie codzienne w księgarniach S.K., Aušros Vartų 9, "Elephas", Olandų 3, w szkołach

1 mies.	3 mies.	10 mies.
13 Lt	39 Lt	130 Lt

Wydanie codzienne w redakcji

1 mies.	3 mies.	10 mies.
12 Lt	36 Lt	120 Lt

Prenumerata dla czytelników za granicą

1 mies.	6 mies.	12 mies.
16 USD	96 USD	192 USD

Konto bankowe: Lietuvos Taupomasis bankas, Sostinės skyrius, Pašilaičių klientų aptarnavimo poskyris, b/k 60111, a/s 1129001102, valiutinė s-ta Nr. 1871006099

KURSY KIEROWCÓW
WSZYSTKICH KATEGORII

Grupy wieczorowe i dzienne. Grupy intensywnej nauki. Nauka zaoczna, indywidualna. Wykłady w jęz. litewskim i rosyjskim. Konsultacje w zakresie przepisów ruchu drogowego dla osób, które nie zdały egzaminu bądź zostały pozbawione prawa jazdy. Plac do nauki jazdy, komputery, najnowsze programy, literatura.



Vilnius, Kojelavičiaus 188

tel. 67 77 14, 67 76 05 w godz. 9-19

SALVUS KLAMPAS - to doskonałe miejsce na spędzenie wolnego czasu!

Duże doświadczenie w przygotowaniu przyjęć, bankietów. Doskonała kuchnia, romantyczne, przytulne otoczenie.

Informacja: tel.(8-22) 22 32 03, Voklečių 4, Vilnius

Kalendarium

* Środa (2.II) jest 33 dniem roku. Do końca roku pozostało 333 dni.

* Znak Zodiaku - Wodnik.

* Imieniny: Fortunata, Marii, Mirosława.

* Wschód Słońca - 8.08, zachód - 16.58. Długość dnia - 8 godz. 50 min.

* Księżyc. Ostatnia kwadra - od 28 stycznia.

KURS WALUT

Bank Litewski
Oficjalny kurs na 2 lutego 2000 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn. walut.

Dolar USD	4,0000
UE euro	3,8716
Dolar australijski	2,5456
1000 rubli	
białoruskich	4,2758
Korona czeska	0,1080
Korona duńska	0,5203
Funt brytyjski	6,4604
Korona estońska	0,2474
100 jenów japońskich	3,7256
Dolar kanadyjski	2,7620
Łat litewski	6,6968
Złoty polski	0,9456
Korona norweska	0,4798
Rubel rosyjski	0,1397
Korona szwedzka	0,4509
Frank szwajcarski	2,4080
100 tys. lir tureckich	0,7122
Griwna ukraińska	0,7279
100 forintów węgierskich	1,5156
10 tys. lei rumuńskich	2,1660

Ustalony kurs przeliczania euro i walut narodowych państw strefy euro (jednostki waluty narodowej za 1 euro)

0,7875664 funta irlandzkiego
13,7603 szylinga austriackiego
40,3399 franka belgijskiego
166,386 pesety hiszpańskiej
1936,27 lira włoskiego
40,3399 franka luksemburskiego
2,20371 guldena holenderskiego
200,482 eskudo portugalskiego
6,55957 franka francuskiego
5,94573 marki fińskiej
1,95583 marki niemieckiej

Przedsiębiorstwo „Antarktis” naprawia lodówki w Wilnie, jego okolicach i na działkach.

Gwarancja - 1 rok.
Vilnius, tel. 75-24-79, 46-71-78, 8-299-90213.

Wyniki losowania z dnia
31 01 2000
Nr 1316



01 04 11 14 16 22 24 25 28 29 31 40 42 45 46 49 51 54 55 58

Alina
KAWIARNIA

Alina
KAWIARNIA

Salonik Polski
Vilnius, Pajūrio 49, tel. 61 86 01

KURIER WILEŃSKI
Wydawca ZSA „Kurier Wileński”
Drukuje SA „Spauda”
Redaktor naczelny Zigmunt Ždanowicz
Adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322,
ISSN 1392-0405
E-Mail adres: redaktor@kurier.balt.net.

Redaktor naczelny (tel. 42-79-01), **dyrektor spółki** Jan Czepukowicz (tel. 42-79-73), **zastępcy redaktora:** Krystyna Adamowicz, Aleksander Borowik (tel. 42-79-04), Zbigniew Markowicz (tel. 42-72-78), **sekretarz redakcji** Andrzej Malkianis, (tel. 42-79-49), **zastępca sekretarza** Marian Sipowicz, (42-79-49).
DZIAŁY: **polityka** - Paweł Kobak, (tel. 42-79-64), Stanisław Tarasiewicz (42-79-04), **gospodarka** - Julitta Tryk (tel. 42-79-68), **życie wsi, ekologia** - Danuta Danowska (tel. 42-79-68), **stolica** - Helena Gładkowska (tel. 42-79-68), **szkolnictwo** - (tel. 42-79-04), **kultura**, „Vilniana” - Halina

Jotkiallo (tel. 42-79-68), **literatura i sztuka** - Alwida Bajor (tel. 42-79-64), **prawo-rządność** - Irena Litwin (tel. 42-79-64), **zdrowie** - Sabina Kozłowska (tel. 42-90-81), **młodzieżowy** - Agnieszka Skinder (tel. 42-90-81), **fotoreporter** - Marian Paluszkiewicz (tel. 42-78-63), **komercyjny** - Dariusz Guszczka (tel. 42-78-90), **reklama** - (tel. 42-69-63), **kolportaż** - Lucja Stankevičiūtė (tel. 42-69-63), **rejon sołeczniczy** - Piotr Ryniewicz (tel. 8-250-52780), **rejon trocki** - Danuta Raczyska (tel. 8-238-61216)

Diż. redaktor **Sabina KOZŁOWSKA**

„Kurier Wileński” przyjmuje ogłoszenia i reklamę pod adresem:
Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1104,
tel. 42-69-63, fax 42-72-65, w dniach pracy od godz. 8.00 do 17.00.
Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.
Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinią redakcji.